

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

P., dnia 19 lutego 2020 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Beata Sójka

Protokolant sądowy: A. Z.

po rozpoznaniu w dniu 12 lutego 2020 r. w Poznaniu

odwołania WYGODNE. (...) sp. z o.o. z siedzibą w O.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w P.

z dnia 14 marca 2019 roku nr (...)

w sprawie WYGODNE. (...) sp. z o.o. z siedzibą w O.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddziałowi w P.

przy udziale N. K.

o podleganie ubezpieczeniu społecznemu

1. **oddala odwołanie,**

2. **zasądza od odwołującej spółki kwotę 180,00 zł (sto osiemdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.**

B. S.

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 14 marca 2019 r. nr (...), na podstawie przepisów art. 83 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 68 ust. 1 pkt 1 lit. a oraz art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 8 ust. 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1, art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2017 r. poz. 1778, ze zm.), art. 83§1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (Dz. U. z 2018 r. poz. 1025) w zw. z art. 300 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy (Dz. U. z 2018 r. poz. 917), Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w P. stwierdził, że N. K. jako pracownik u płatnika składek W.. (...) sp. z o.o. z siedzibą w O., nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu, wypadkowemu od 7 września 2018 r.

W uzasadnieniu organ rentowy powołał się na wyniki kontroli, przeprowadzonej u płatnika składek i wskazał, że N. K. została w dniu 7 września 2018 r. zgłoszona do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych jako pracownik, następnie od 16 października 2018 r. stała się niezdolna do pracy. Płatnik wypłacił N. K. wynagrodzenie za czas niezdolności do pracy od 16 października do 17 listopada 2018 r., a ubezpieczona następnie zgłosiła w ZUS wniosek o wypłatę zasiłku chorobowego za okres od 18 do 27 listopada 2018 r. Nadesłane przez ubezpieczoną i płatnika składek wyjaśnienia i dokumenty, zawierały braki formalne oraz rozbieżności, m.in. co do daty podjęcia pracy i odbywania stażu pracy przez N. K.. W konsekwencji organ rentowy stwierdził, że między płatnikiem składek a ubezpieczoną nie doszło

do nawiązania stosunku pracy, a nadto, że N. K. nie wykonywała pracy na rzecz płatnika i została zgłoszona do ubezpieczeń społecznych jedynie w celu uzyskania prawa do świadczeń – zasiłku chorobowego.

Płatnik składek – W.. (...) sp. z o.o. w O., reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, w piśmie z dnia 17 kwietnia 2019 r. wywiódł odwołanie od ww. decyzji ZUS, zaskarżając ją w całości i wnosząc o jej zmianę, poprzez uznanie, że N. K. jako pracownik u płatnika składek, podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu, począwszy od 7 września 2018 r. W ocenie odwołującego, stanowisko organu rentowego wyrażone w decyzji jest błędne i sprzeczne z przedłożonym w sprawie dokumentami. Na poparcie swoich twierdzeń, odwołująca spółka wniosła o przeprowadzenie dowodów również osobowych, szczegółowo określonych w odwołaniu.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy, reprezentowany przez fachowego pełnomocnika, wniósł o jego oddalenie, podtrzymując co do zasady dotychczasową argumentację, a nadto, o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pełnomocnik ZUS wniósł także o zobowiązanie odwołującej spółki do przedłożenia całości akt pracowniczych ubezpieczonej i przeprowadzenie dowodu z dokumentów tam zgromadzonych.

N. K. nie wywiodła odwołania od ww. decyzji ZUS z dnia 14 marca 2019 r.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Wygodne. (...) sp. z o.o. z siedzibą w O. przy ul. (...) została zarejestrowana w Krajowym Rejestrze Sądowym w dniu 18 kwietnia 2018 r. pod nr KRS (...). Kapitał zakładowy spółki wynosi 30.000 zł. Wspólnikami spółki są S. Z. (20 udziałów), J. Z. (60 udziałów) i M. W. (20 udziałów). J. Z. pełni funkcję prezesa zarządu spółki, M. W. pozostaje natomiast członkiem zarządu. Przeważającym przedmiotem działalności spółki jest sprzedaż detaliczna prowadzona przez domy sprzedaży wysyłkowej lub internet, a nadto instalowanie maszyn przemysłowych, sprzętu i wyposażenia, sprzedaż detaliczna komputerów, urządzeń peryferyjnych i oprogramowania prowadzona w wyspecjalizowanych sklepach, działalność związana z oprogramowaniem, pozostała działalność usługowa w zakresie technologii informatycznych i komputerowych, wynajem i dzierżawa maszyn i urządzeń biurowych włączając komputery, naprawa i konserwacja komputerów i urządzeń peryferyjnych.

Odwołująca spółka powstała na kanwie pozarolniczej działalności gospodarczej, prowadzonej uprzednio przez S. Z. od 1 maja 2014 r. pod firmą (...) NIP (...) z siedzibą w O. przy ul. (...), i to przejmując m.in. lokal i stronę internetową. Przeważającym przedmiotem tej działalności była sprzedaż hurtowa komputerów, urządzeń peryferyjnych i oprogramowania. S. Z. zatrudniał w swojej firmie trzy osoby za minimalnym wynagrodzeniem, w tym M. W. na stanowisku handlowca i siostrę J. Z. do obsługi klienta „z ulicy”. S. Z. zawiesił prowadzenie tej działalności gospodarczej z dniem 10 września 2018 r.

Odwołująca spółka za okres od 18 kwietnia 2018 r. do 31 grudnia 2018 r. zanotowała przychody w wysokości 299.689,25 zł i poniosła koszty w wysokości 309.678,26 zł, notując w pierwszym roku swojej działalności stratę w wysokości 9.989,01 zł.

N. K., ur. (...), posiada wykształcenie gimnazjalne, ukończyła nadto kurs obsługi kasy fiskalnej i kurs obsługi programu M. (...). Ubezpieczona nie ma doświadczenia zawodowego. Ubezpieczona w 2018 r. wzięła udział w projekcie Fabryka (...), realizowanym przez Fundację (...) w P., w ramach poddziałania 7.1.8 Wsparcie udzielane z Europejskiego Funduszu Społecznego (...) Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014 – 2020. W ramach przedmiotowego programu, N. K. odbyła staż w okresie od 12 marca 2018 r. do 12 sierpnia 2018 r. w firmie (...) na stanowisku pomoc administracyjno - biurowa. Ubezpieczona na staż w firmie (...) trafiła z polecenia swojego męża – P. K., który jest dalszym kuzynem S. Z.. W okresie trwania stażu, Fundacja wypłacała ubezpieczonej stypendium w wysokości 1.500 zł brutto miesięcznie.

Na wizycie lekarskiej w dniu 7 czerwca 2018 r., N. K. dowiedziała się, że jest w 10. tygodniu ciąży, z przewidywaną datą porodu w dniu 7 lutego 2019 r.

N. K. i odwołująca W.. (...) sp. z o.o., reprezentowana przez M. W., zawarły w dniu 5 września 2018 r. umowę o pracę na czas nieokreślony, w wymiarze pełnego etatu. W świetle tej umowy, ubezpieczonej powierzono stanowisko specjalisty handlowca za wynagrodzeniem 3.779,71 zł brutto. Do zakresu obowiązków ubezpieczonej na powierzonym stanowisku należało m.in. sumienne wykonywanie pracy i stosowanie się do poleceń przełożonych, przestrzeganie ustalonego w zakładzie czasu pracy, przestrzeganie regulaminu i porządku pracy, przestrzeganie przepisów oraz zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, a także przepisów przeciwpożarowych, dbanie o dobro zakładu pracy, chronienie jego mienia i zachowywanie w tajemnicy informacji, mogących narazić pracodawcę na szkodę, przestrzeganie tajemnic, określonych w odrębnych przepisach, przestrzeganie w zakładzie pracy zasad współżycia społecznego, znajomość i przestrzeganie przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, dbałość o należyty stan maszyn, urządzeń, narzędzi i sprzętu pracodawcy, poddawanie się wstępnym i okresowym badaniom lekarskim, przyjmowanie interesantów/klientów w siedzibie firmy, kontakt telefoniczny celem zdobywania klientów jak i utrzymywanie relacji z istniejącymi, obsługa klientów w siedzibie firmy, kontakt z działem, celem uzyskania aktualnego stanu naprawy, wprowadzanie danych do systemu ASANA i informowanie klientów o statusie naprawy, przyjmowanie paczek i rozdzielanie ich do odpowiednich osób, dokumentowanie sprzedaży, prowadzenie rozliczeń handlowych (C.), prowadzenie negocjacji z wybranymi dostawcami i zamawianie towaru.

N. K. nie powiedziała pracodawcy o ciąży, albowiem bała się, że informacja ta pozbawi ją możliwości zawarcia umowy o pracę. M. W. – członek Zarządu odwołującej o ciąży ubezpieczonej dowiedział się w połowie września 2018 r.

N. K. w W..IT zajęła miejsce J. Z. przy obsłudze klienta „z ulicy”. Od początku zatrudnienia do chwili powstania niezdolności do pracy, ubezpieczona obsługiwała głównie rodzinę i osoby znajome, zamawiając dla nich smartwatche, sprzedając szkła hartowane i etui do telefonów.

Oprócz N. K., w odwołującej spółce w oparciu o umowę o pracę z dnia 9 września 2018 r. na stanowisku technika sprzętu komputerowego, był zatrudniony M. S. w pełnym wymiarze czasu pracy, na czas nieokreślony, za wynagrodzeniem 2.100 zł brutto. M. S. pracował wcześniej w firmie (...) w tym samym charakterze.

Wynagrodzenie za pracę za wrzesień 2018 r. zostało ubezpieczonej wypłacone przelewem elektronicznym, natomiast za październik i listopada 2018 r. N. K. pobrała wynagrodzenie w formie gotówkowej.

N. K. została zgłoszona do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych w dniu 11 września 2018 r., z powstaniem obowiązku od 7 września 2018 r.

Odwołująca spółka za N. K. przed Urzędem Skarbowym w G. wykazała za 2018 r. przychód w wysokości 8.892,13 zł.

N. K. z dniem 16 października 2018 r. stała się niezdolna do pracy. Płatnik składek, odwołująca W.. (...) sp. z o.o. wypłaciła ubezpieczonej wynagrodzenie za czas niezdolności do pracy w okresie od 16 października 2018 r. do 17 listopada 2018 r. Następnie, N. K. wystąpiła do organu rentowego z roszczeniem o wypłatę zasiłku chorobowego od 18 listopada 2018 r. do 27 listopada 2018 r. Wskutek tego wniosku, Zakład Ubezpieczeń Społecznych Inspektorat w N. wszczął postępowanie wyjaśniające na okoliczność ustalenia, czy między ubezpieczoną a płatnikiem składek doszło do faktycznego nawiązania stosunku pracy, a tym samym czy powstał obowiązek objęcia N. K. obowiązkiem ubezpieczenia społecznego.

Decyzją z dnia 14 marca 2019 r. nr (...) organ rentowy w oparciu o materiał dowodowy, zgromadzony w toku postępowania wyjaśniającego stwierdził, że N. K. jako pracownik W.. (...) sp. z o.o. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od 7 września 2018 r.

Decyzja ta stanowi przedmiot zaskarżenia w niniejszym postępowaniu.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dokumenty, zgromadzone w aktach Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddziału w P. przy decyzji z dnia 14 marca 2019 r. nr (...), dokumenty zgromadzone w toku postępowania k. 15-25, 57, 64-74, 77, 99, 108, 155 (w tym dokumenty z akt osobowych ubezpieczonej N. K., historia choroby ubezpieczonej,

dokumenty z Urzędów Skarbowych w G. i w N. o obrotach odwołującej spółki w 2018 r. i PIT-11 ubezpieczonej z 2018 r., dokumenty w aktach osobowych świadka M. S.), dane ogólnodostępne w elektronicznej bazie KRS dot. odwołującej spółki (...).IT oraz w (...) dot. firmy (...), zeznania M. W. za odwołującą spółkę (k. 124-125, 158-159), J. Z. (k. 125-126, 159), ubezpieczonej N. K. (k. 126-127, 159), zeznania świadków: J. R. (k. 127), D. W. (k. 127), S. Z. (k. 127-128), M. S. (k. 157-158).

Sąd nie dał wiary dokumentacji osobowej N. K. ani listom obecności za wrzesień i październik 2018 r., znajdujących się w aktach sprawy w zakresie, w jakim potwierdzać one miały, że ubezpieczona faktycznie świadczyła pracę w ramach spornego stosunku pracy z odwołującą W.. (...) sp. z o.o. W pierwszej kolejności należy podkreślić, że dokumenty w postaci umowy o pracę, list płac, wniosku ubezpieczonej o wypłatę wynagrodzenia w gotówce, nie stanowią dowodu wykonywania pracy, a co najwyżej dowód nawiązania stosunku pracy. Nawet jednakże w takim wymiarze, dokumenty te pozostają niespójne z datą zgłoszenia ubezpieczonej przez płatnika składek do ubezpieczeń społecznych. W szczególności, umowa o pracę między ubezpieczoną a odwołującą nosi datę sporządzenia w dniu 5 września 2018 r., a zgodnie z deklaracją (...), ubezpieczona została zgłoszona do ubezpieczeń społecznych od dnia 7 września 2018 r., tj. dnia powstania obowiązku ubezpieczenia. W tym zakresie nie zasługują na uwagę wyjaśnienia członka zarządu odwołującej spółki – (...), iż rozbieżność tych dat wynika z omyłki zewnętrznej księgowości, albowiem twierdzenia te nie zostały poparte żadnym materiałem dowodowym, w tym choćby wyjaśnieniami samej księgowej. Na uwagę nadto zasługuje fakt, że wśród dokumentacji osobowej ubezpieczonej próżno szukać oświadczenia pracownika o zapoznaniu się z ryzykiem zawodowym na danym stanowisku pracy, zaświadczenia o odbyciu instruktażu stanowiskowego, oświadczenia pracownika o zapoznaniu się z zasadami bhp, czy nawet zaświadczenia lekarskiego o braku przeciwwskazań do pracy na danym stanowisku pracy.

W pozostałym zakresie, Sąd zasadniczo dał wiarę zebranym w sprawie dokumentom, gdyż nie były one kwestionowane przez strony, a nie było podstaw, aby kwestionować je z urzędu. Fakt niekwestionowania przez strony treści kserokopii dokumentów pozwolił na potraktowanie tych kserokopii jako dowodów pośrednich istnienia dokumentów o treści im odpowiadającej.

Sąd dał wiarę zeznaniom M. W. na okoliczność pierwotnego zatrudnienia w firmie (...), okoliczności powołania odwołującej spółki, zakresu jego pracy w obu podmiotach, odbywania przez N. K. stażu w firmie (...) i kondycji finansowej odwołującej spółki, albowiem zeznania w tej części znajdowały oparcie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, w szczególności obiektywnych dokumentach. Sąd odmówił wiary zeznaniom M. W. zarówno w zakresie podstaw do nawiązania stosunku pracy przez odwołującą spółkę z ubezpieczoną, jak i rzeczywistego wykonywania pracy przez N. K., albowiem M. W. z jednej strony pozostawał niekonsekwentny w swoich twierdzeniach, a z drugiej strony twierdzenia te nie znalazły potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym. W szczególności M. W. zeznał, iż odwołująca w spornym okresie obsługiwała ok. 50 klientów miesięcznie „z ulicy”, przy czym na poparcie owego faktu przedstawiono wyłącznie zeznania dwóch z nich, w dodatku bliskich znajomych ubezpieczonej: J. R. i D. W.. Co najmniej zastanawiający pozostaje również fakt, że to M. W. obsługiwał tzw. „poważniejszych” klientów ze względu na dochodowość i wielkość zamówień w Firmie, podczas gdy N. K., pozostając zatrudnioną na stanowisku specjalisty handlowca, a zatem na stanowisku, które ze swej istoty predystynowane jest do utrzymywania kontaktów handlowych, nie tylko nie zajmowała się klientami wręcz strategicznymi dla Firmy, ale nawet nie była z nimi zaznajamiana i kontaktowana. Innymi słowy nie była choćby wdrażana w proces nawiązywania tego typu kontaktów. Potrzeby zatrudnienia N. K. na stanowisku handlowca nie potwierdzają dalsze działania odwołującej spółki, bowiem z chwilą przejścia ubezpieczonej na zwolnienie chorobowe, zastąpił ją M. W. i M. S. (vide: zeznania M. W. k. 125). Nadto, wobec okoliczności braku w aktach sprawy jakichkolwiek obiektywnych dowodów na to, iż N. K. została w jakikolwiek sposób przeszkolona do pracy u odwołującej, a nadto przy uwzględnieniu przede wszystkim braku wykształcenia kierunkowego i doświadczenia zawodowego ubezpieczonej oraz braku materialnych wytworów pracy ubezpieczonej, np. dokumentacji sprzedażowej lub przyjmowania sprzętu komputerowego do serwisu, zeznania M. W. należy uznać za tendencyjne i niewiarygodne.

Sąd dał wiarę N. K. na okoliczność odbycia stażu w firmie (...), albowiem okoliczność ta znajdowała odzwierciedlenie w obiektywnym dokumencie – umowie o odbyciu tego stażu. W pozostałym zakresie, w szczególności na okoliczność

rzeczywistego nawiązania stosunku pracy i wykonywania pracy na rzecz odwołującej spółki, Sąd odmówił wiary zeznaniom ubezpieczonej, albowiem nie znajdowały one potwierdzenia w żadnych obiektywnych wytworach jej pracy, jak np. dowodach składania zamówień na smartwatch'e, przyjmowania sprzętu do serwisu, a nadto nie zostały potwierdzone zeznaniami obiektywnych, obcych dla ubezpieczonej (i wspólników odwołującej spółki) świadków i osób zeznających za odwołującą spółkę.

Sąd w całości odmówił wiary zeznaniom świadków J. R. i D. W., albowiem są to osoby znajome, a nawet zaprzyjaźnione z ubezpieczoną, zaś okoliczności sprzedaży produktów z oferty towarów odwołującej spółki przez ubezpieczoną tym właśnie świadkom, budzą uzasadnione wątpliwości Sądu – nie znajdują bowiem oparcia w żadnych obiektywnych dokumentach sprzedaży. Z drugiej strony gdyby nawet założyć, że osoby te rzeczywiście nabyły określone produkty z udziałem ubezpieczonej, to sprzedaż tego typu towarów z punktu widzenia odwołującej spółki ma charakter zupełnie marginalny. Nie bez znaczenia pozostaje również fakt, że rzekomy zakup przez J. R. szkła hartowanego do telefonu odbył się poza siedzibą odwołującej spółki, przy okazji towarzyskiego spotkania z ubezpieczoną.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka S. Z. na okoliczność prowadzenia przez niego pozarolniczej działalności gospodarczej pod firmą (...), a następnie okoliczności powołania odwołującej spółki i funkcji, jaką świadek faktycznie w niej pełnił, a nadto okoliczności odbywania stażu przez N. K. w firmie (...), bowiem zeznania te były jasne, rzeczowe, spontaniczne, konsekwentne i znajdowały oparcie w pozostałym materiale dowodowym. Sąd nie dał natomiast wiary zeznaniom S. Z. na okoliczność szkoleń, jakie N. K. odbyła w odwołującej spółce celem nauki specyfikacji produktowych, bowiem takie twierdzenie pozostaje zupełnie gołosłowne. Co istotne, świadek, będąc wspólnikiem spółki, poza ogólnikowymi twierdzeniami o obsłudze klientów spółki przez ubezpieczoną, nie był w stanie wskazać żadnych konkretnych na tenże właśnie temat.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka M. S. na okoliczność zatrudnienia w firmie (...), a następnie w odwołującej spółce, albowiem zeznania te były jasne i wewnętrznie spójne. W pozostałym zakresie zeznania świadka Sąd ocenił jako mało istotne w sprawie. Jakkolwiek świadek potwierdził, że widywał N. K. w siedzibie spółki (tj. w miejscu, w którym wcześniej S. Z. prowadził działalność gospodarczą), w tym na stanowisku obsługi klientów, to jednak – w ocenie Sądu – oświadczenie to pozostaje nader ogólnikowe (w szczególności nie sposób wyłonić cezur czasu pracy N. K.), a przede wszystkim nie potwierdza faktycznego świadczenia pracy w ramach nawiązanego stosunku pracy z odwołującą spółką.

Sąd dał wiarę zeznaniom J. Z. – prezesa zarządu odwołującej W.. (...) sp. z o.o., jednakże sumarycznie okazały się one mało istotne w sprawie, albowiem świadek w rzeczywistości pozostaje jedynie nominalnie prezesem spółki, od ok. sierpnia 2018 r. nie ma faktycznego związku z formalnie kierowaną przez siebie spółką, jest zatrudniona w oparciu o umowę o pracę w podmiocie trzecim, niezwiązanym ze spółką, a tym samym okoliczności nawiązania potencjalnego stosunku pracy z ubezpieczoną, odbyły się pod jej nieobecność w siedzibie spółki, a zatem nie była ona naocznym świadkiem pracy N. K. na rzecz spółki.

Sąd zważył, co następuje:

Odwołanie nie zasługiwało na uwzględnienie.

W myśl art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz. U. z 2019 r., poz. 300 – dalej ustawa systemowa), obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami, z wyłączeniem prokuratorów.

Zgodnie z art. 8 ust. 1 ww. ustawy, za pracownika uważa się zasadniczo osobę, która pozostaje w stosunku pracy.

Stosownie do art. 11 ust. 1 ww. ustawy, obowiązkowo ubezpieczeniowi chorobowemu podlegają m.in. osoby wymienione w art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy.

W myśl art. 12 ust. 1 ww. ustawy, obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu podlegają osoby, podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym.

Zgodnie z art. 13 pkt 1 ustawy systemowej, obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu pracownicy podlegają od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku.

Stosownie do art. 22 §1 Kodeksu pracy, przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca – do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem.

W myśl art. 83 § 1 i 2 Kodeksu cywilnego, nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Jeżeli oświadczenie takie zostało złożone dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczenia ocenia się według właściwości tej czynności. Pozorność oświadczenia woli nie ma wpływu na skuteczność odpłatnej czynności prawnej, dokonanej na podstawie pozornego oświadczenia, jeżeli wskutek tej czynności osoba trzecia nabywa prawo lub zostaje zwolniona od obowiązku, chyba że działała w złej wierze.

Na gruncie przytoczonych przepisów w orzecznictwie wskazuje się, że o tym, czy strony istotnie nawiązały stosunek pracy, stanowiący tytuł ubezpieczeń społecznych, nie decyduje samo formalne zawarcie umowy o pracę, wypłata wynagrodzenia, przystąpienie do ubezpieczenia i opłacenie składki, wystawienie świadectwa pracy, ale faktyczne i rzeczywiste realizowanie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, a wynikających z art. 22 § 1 k.p. Istotne więc jest, aby stosunek pracy zrealizował się przez wykonywanie zatrudnienia o cechach pracowniczych (zob. wyrok SN z dnia 24 lutego 2010 r., II UK 204/09).

Jednocześnie, umowa o pracę jest zawarta dla pozorów i nie może w związku z tym stanowić tytułu do objęcia pracowniczym ubezpieczeniem społecznym, jeżeli przy składaniu oświadczeń woli, obie strony mają świadomość, że osoba określona w umowie jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy, czyli gdy strony z góry zakładają, że nie będą realizowały swoich praw i obowiązków, wypełniających treść stosunku pracy. Nie można zatem przyjąć pozorności oświadczeń woli o zawarciu umowy o pracę, jeżeli pracownik podjął pracę i ją wykonywał, a pracodawca tę pracę przyjmował (zob. wyrok SN z dnia 12 lipca 2012 r., II UK 14/12).

Jeżeli strony zawarły umowę o pracę z góry zakładając, iż nie będą ściśle realizowały swoich praw i obowiązków, wypełniających treść stosunku pracy, to trudno przyjąć nawiązanie stosunku pracy. Samo stwarzanie pozorów poprzez wykonywanie określonych czynności w sklepie nie jest wystraszające do wykreowania pracowniczego tytułu ubezpieczeniowego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 10 czerwca 2015 r. sygn. III AUa 1793/14).

W przedmiotowej sprawie N. K. została od dnia 7 września 2018 r. zgłoszona do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony w odwołującej W.. (...) sp. z o.o. w O., w pełnym wymiarze czasu pracy za wynagrodzeniem 3.779,71 zł brutto miesięcznie. W tym miejscu wymaga zauważenia, że sama okoliczność początkowego terminu stosunku pracy była przedmiotem sporu w sprawie, albowiem jeszcze na etapie postępowania wyjaśniającego w związku ze zgłoszeniem przez N. K. wniosku o zasiłek chorobowy, organ rentowy dopatrywał się nieścisłości w dacie początku powstania obowiązku ubezpieczenia z datą podjęcia zatrudnienia przez N. K., wynikającą z umowy o pracę, datowanej na 5 września 2018 r. Odwołująca spółka podniosła w tym zakresie argument omyłki księgowości w zakresie daty zgłoszenia ubezpieczonej do ubezpieczeń, nie przedkładając na tą okoliczność żadnych dowodów. Z okoliczności ujawnionych tymczasem przez organ rentowy wynika, że zgłoszenia N. K. do ubezpieczeń dokonano osobiście, osobowo w dniu 11 września 2018 r. (por. pismo ZUS z dnia 28 listopada 2019 r., k. 143).

Sporne w sprawie ponad wszelką wątpliwość pozostawało natomiast, czy N. K. od dnia 7 września 2018 r. faktycznie świadczyła pracę na rzecz odwołującej spółki w ramach umowy o pracę. Organ rentowy jako podstawę prawną zaskarżonej decyzji wskazał art. 83§1 k.c., podnosząc nieważność czynności prawnej, mającej na celu obejście ustawy i zarzucając pozorność umowy o pracę.

Jak zważył Sąd Apelacyjny w Łodzi w uzasadnieniu wyroku z dnia 30 kwietnia 2019 r. sygn. III AUa 469/18: Pozorność umowy o pracę ma miejsce nie tylko wówczas, gdy mimo zawarcia umowy praca w ogóle nie jest świadczona, ale i wtedy, gdy jest faktycznie świadczona, lecz na innej podstawie prawnej. Nie wyklucza się też przedmiotowego (instrumentalnego) zawarcia umowy o pracę, opartego na działaniu pozornym, które jest częścią obejścia prawa (art. 58 k.c.). Może to być wykonywanie niewielkiej ilości pracy, która nie składa się na określone zatrudnienie i w tym znaczeniu ma pozorny charakter, co w swoim całokształcie nie stanowi tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym.

Zgodnie z art. 232 k.p.c., strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne (ciężar dowodu w znaczeniu procesowym). Z kolei stosownie do art. 6 k.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne (ciężar dowodu w znaczeniu materialnym).

Jeżeli zatem organ rentowy na podstawie materiałów zgromadzonych w postępowaniu administracyjnym zarzucił fikcję umowy o pracę i brak świadczenia pracy, to w postępowaniu sądowym odwołująca spółka winna była wykazać fakt przeciwny, a więc to, że umowa o pracę z dnia 5 września 2018 r. rzeczywiście była wykonywana – i to przez obie strony stosunku pracy. W ocenie Sądu natomiast, wyniki przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego nie dają podstaw do przyjęcia, że N. K. faktycznie świadczyła pracę na rzecz W.. (...) sp. z o.o., na warunkach określonych w art. 22 §1 k.p.

W pierwszej kolejności, faktu pracy N. K. w ramach spornej umowy o pracę, nie potwierdzają zgromadzone w sprawie dokumenty. Dokumenty kadrowe, dotyczące zainteresowanej, nie dość, że niekompletne (nie odpowiadające ustawowym standardom zachowania przez pracodawcę wymogów w zakresie BHP) potwierdzają co najwyżej fakt nawiązania stosunku pracy (zawarcia umowy o pracę), a nie rzeczywiste świadczenie pracy, o czym już wspomniano we wcześniejszej części uzasadnienia.

Jak zważył Sąd Apelacyjny w Białymstoku w uzasadnieniu wyroku z dnia 20 lutego 2019 r. sygn. III AUa 435/18: Praca w ramach stosunku pracy jest wykonywana w ścisłym reżimie pracowniczym, którego cechy są następujące:

- 1) pracownikiem jest osoba fizyczna, która zobowiązuje się do pracy w zamian za wynagrodzenie,
- 2) przedmiotem umowy ze strony pracownika jest samo pełnienie (wykonywanie) pracy,
- 3) przy wykonywaniu której nie jest on obciążony ryzykiem realizacji zobowiązania,
- 4) pracownik obowiązany jest świadczyć pracę osobiście,
- 5) będąc w realizacji zobowiązania podporządkowanym pracodawcy.

O tym, czy strony istotnie nawiązały stosunek pracy, stanowiący tytuł ubezpieczeń społecznych, nie decyduje samo formalne zawarcie umowy o pracę, wypłata wynagrodzenia, przystąpienie do ubezpieczenia i opłacenie składki czy sporządzenie niezbędnych dokumentów pracowniczych, ale faktyczne i rzeczywiste realizowanie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, a wynikających z art. 22 § 1 k.p. Istotne więc jest, aby stosunek pracy zrealizował się przez wykonywanie zatrudnienia o cechach pracowniczych.

Jednym z dokumentów osobowych N. K., jest pisemny zakres obowiązków, który poddany analizie, daje podstawy do uznania, iż stanowi on kalkę przepisów kodeksu pracy, jest ogólnikowy i dopiero in fine w nieznacznej części odpowiada zakresowi obowiązków N. K., jakie ubezpieczona wykonywała w spółce według relacji członka zarządu M. W., współnika odwołującej spółki (...), świadka M. S. oraz samej ubezpieczonej.

Wyjściem do dalszych rozważań w niniejszej sprawie jest natomiast fakt, iż N. K. została zatrudniona w odwołującej spółce na stanowisku specjalisty – handlowca.

Jak wynika to z definicji pojęcia „specjalista” – jest to człowiek odznaczający się gruntowną znajomością jakiejś dziedziny (por. Słownik języka polskiego PWN). N. K. posiada tymczasem wykształcenie zaledwie gimnazjalne,

przy czym do chwili podjęcia stażu u S. Z., ubezpieczona nie podjęła żadnej pracy, a zatem nie ma doświadczenia zawodowego, ukończyła jedynie – w relacji ubezpieczonej – kurs obsługi kasy fiskalnej i kurs obsługi programu – edytora tekstu M. (...). Odbывая natomiast wspomniany powyżej kurs, ubezpieczona została skierowana na stanowisko administracyjno – biurowe i w relacji wspólników odwołującej spółki, uczyła się obsługi specjalistycznego programu A., będącego w relacji ww., systemem informatycznym, który automatyzuje i wspomaga procesy na styku klient-organizacja w zakresie obsługi klienta – zleceniodawcy. Zaznaczyć przy tym należy, że jest to program w języku angielskim, którego ubezpieczona, jak sama przyznała, nie zna. Okoliczności te dowodzą absolutnego braku przygotowania i kompetencji ubezpieczonej na powierzonym jej stanowisku pracy specjalisty - handlowca.

W kwestii dowiedzenia faktycznego świadczenia pracy przez ubezpieczoną na rzecz odwołującej spółki, strona odwołująca nie przedstawiła żadnych obiektywnych dowodów na poparcie tej okoliczności, w tym dokumentów, czy innych wytworów pracy ubezpieczonej, które stanowiłyby namacalny dowód tej pracy. Przedstawione przez stronę odwołującą zeznania świadków na okoliczność pracy ubezpieczonej, są niewiarygodne, albowiem świadkowie J. R. i D. W. są osobami znajomymi dla ubezpieczonej, przy czym z ich relacji co najwyżej można wywieść, że sprzedaż produktów przez ubezpieczoną odbyła się okazjonalnie, grzecznościowo i stanowiła co najwyżej pozorowanie czynności sprzedaży, a nie faktyczne wykonywanie pracy przez ubezpieczoną.

Odwołująca spółka i ubezpieczona nie wykazały nadto innego, bardzo istotnego elementu stosunku pracy, jakim jest podporządkowanie pracownicze.

Formuła podporządkowania pracowniczego obejmuje nie tylko, i nie zawsze, podległość poleceniom dotyczącym przebiegu procesu pracy, lecz określa podporządkowanie jako instrument konkretyzacji ogółu obowiązków pracowniczych. Polecenie stanowi bowiem instrument umożliwiający pracodawcy wykonywanie uprawnień kierowniczych i zarazem realizację podporządkowania. Polecenie dotyczące pracy to polecenie związane z pracą, a zatem nie tylko odnoszące się do sposobu wykonywania poszczególnych czynności składających się na proces pracy, ale także do realizacji obowiązków pracowniczych w ogólności. Nie wszystkie elementy tak rozumianego podporządkowania muszą występować równocześnie i z jednakowym nasileniem. W niektórych przypadkach, uzasadnionych charakterem wykonywanej pracy, element podległości w procesie pracy może być słabo zaznaczony, a niekiedy podporządkowanie przejawia się praktycznie w potencjalnej możliwości wydania polecenia przez pracodawcę. Rzeczywista samodzielność pracownika i „ogólny, organizacyjny” w danych okolicznościach faktycznych charakter kierownictwa pracodawcy nie oznacza zmiany (rozszerzenia) ustalonego powyżej, prawnego pojęcia podporządkowania, jeżeli posiada on prawną (formalną) kompetencję wydawania poleceń. W powyższej formule podporządkowania mieszczą się także przypadki pracowników profesjonalnych, którzy z uwagi na wysokie kwalifikacje, a także regulacje prawne ograniczające zakres ingerencji w sposób wykonywania ich pracy, podlegają ograniczonej kontroli, a polecenia pracodawcy mogą konkretyzować jedynie niektóre, często drugorzędne obowiązki (por. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 28 listopada 2018 r. sygn. III AUa 223/17).

W oparciu o stan faktyczny w sprawie, w tym treść zeznań członków zarządu odwołującej spółki nie sposób ustalić, z jakich konkretnie zadań i obowiązków i w jaki sposób M. W., który zawarł sporną umowę o pracę z ubezpieczoną, rozliczał N. K.. Nadto, jakie potencjalne sankcje za nienależyte wykonanie obowiązków pracowniczych, groziły ubezpieczonej. Żadna ze stron – tj. ani odwołująca spółka, ani ubezpieczona nie podniosła tej kwestii nawet marginalnie.

Nie bez wpływu na ocenę zaskarżonej decyzji, pozostają także wątki uboczne: wysokość wynagrodzenia N. K., zastępstwo ubezpieczonej w okresie absencji, rzeczywista potrzeba zatrudnienia N. K. w odwołującej spółce.

W sprawie w zasadzie bezsporna była kondycja finansowa W. (...) sp. z o.o., albowiem jakkolwiek odwołująca spółka udokumentowała przychody z działalności w 2018 r., to na uwagę zasługują w tym zakresie poniesione przez nią koszty, przewyższające dochody i finalnie strata za rok 2018 r. w wysokości prawie 10.000 zł. Jednocześnie nie ulega kwestii, że skoro odwołująca spółka stanowiła w pewnym sensie kontynuację pozarolniczej działalności S. Z. (w zbliżonym zakresie przedmiotowym), to w konsekwencji zarówno wspólnicy odwołującej spółki, jak i zarząd

odwołującej spółki, zdawali sobie sprawę (a przynajmniej powinni sobie zdawać sprawę), że tego typu działalność gospodarcza na lokalnym rynku w O. nie będzie działalnością lukratywną, a już z pewnością od początku jej istnienia. W tych okolicznościach sprawy, Sąd orzekający w sprawie dochodzi do przekonania, że odwołującej spółki w pierwszym roku działalności tj. 2018 r. nie było stać na zatrudnienie pracownika na stanowisku specjalisty - handlowca do obsługi klientów „z ulicy”, tj. ubezpieczonej, zwłaszcza za wynagrodzeniem na poziomie 3.779,71 zł brutto miesięcznie. Na uwagę przy tym zasługuje fakt, że M. W. osobiście zajmował się również kontaktami z klientami, a zatem w spółce de facto działał handlowiec, i to niewątpliwie z większym zakresem doświadczenia zawodowego niż N. K.. Biorąc nadto pod uwagę wynagrodzenie drugiego pracownika odwołującej, M. S. – 2.100 zł brutto, na którym ciążył obowiązek serwisowania sprzętu, należy uznać, że wynagrodzenie N. K. na poziomie prawie 3.800 zł brutto (przy braku umiejętności i doświadczenia zawodowego na stanowisku specjalisty - handlowca), jest wynagrodzeniem wygórowanym, nierynkowym i nieuzasadnionym potrzebami spółki. Ta ostatnia okoliczność w szczególności pozostała zaś nieudowodniona. Nie zasługują w tym zakresie na uznanie zeznania M. W., iż N. K. otrzymała tak wysokie wynagrodzenie, albowiem w realiach rynku zatrudnienia, z perspektywy pracodawcy trudniej jest znaleźć handlowca niż serwisanta komputerowego, a nadto handlowiec oprócz pensji stałej, oczekuje benefitów w postaci samochodu służbowego i telefonu. Skoro N. K., w relacji, miała zajmować się klientami „z ulicy”, a nadto odpowiadać na telefony i korespondencję elektroniczną, zatem świadczyć pracę w swojej specyfice stacjonarną, to brak jest uzasadnienia dla tak wygórowanych oczekiwań – tj. co do samochodu służbowego i telefonu. Reasumując, relatywnie wysokiego wynagrodzenia N. K. nie uzasadniają ani powierzone jej potencjalne obowiązki, ani charakter stanowiska pracy.

Z chwilą powstania niezdolności N. K. do pracy, obowiązki ubezpieczonej bez straty dla własnej pracy przejęli M. W. i M. S., a na stanowisko ubezpieczonej ostatecznie spółka nie zatrudniła nikogo na zastępstwo. Są to okoliczności, które - w ocenie Sądu - również świadczą o braku rzeczywistej potrzeby utworzenia stanowiska pracy dla ubezpieczonej.

Choć ubocznie, to jednak uwagę Sądu zwróciły zeznania N. K. odnośnie do utrzymywania w tajemnicy faktu zajęcia w ciężę przed potencjalnym pracodawcą. Postawa ubezpieczonej może bowiem świadczyć o tym, iż N. K. miała pełną świadomość tego, że w odwołującej spółce nie istnieje rzeczywista potrzeba jej zatrudnienia na stanowisku handlowca, skoro wiadomość o ciąży już „na starcie” mogłaby zniweczyć jej zatrudnienie.

Rekapitułując, w ocenie Sądu, omówione wyżej okoliczności świadczą, że N. K. nie wykonywała faktycznie pracy na rzecz odwołującej W.. (...) sp. z o.o., a tym samym umowa o pracę z dnia 5 września 2018 r. była pozorna i nie spowodowała faktycznego nawiązania stosunku pracy między jej stronami.

W tym stanie rzeczy, odwołanie W.. (...) sp. z o.o., nie zasługiwało na uwzględnienie i jako takie podlegało oddaleniu w świetle art. 477¹⁴ § 1 k.p.c., o czym Sąd orzekł w punkcie pierwszym wyroku.

O kosztach procesu orzeczono w punkcie drugim sentencji, zgodnie z regułą odpowiedzialności za wynik procesu na podstawie art. 98 § 1, 3 i 4 k.p.c. w zw. z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t. j. - Dz.U. z 2018 r. poz. 265 ze zm.).

B. S.